

# Duterte przyznał się do zabójstw

16 grudnia 2016

Prezydentowi Filipin Rodrigo Duterte grozi impeachment z powodu jego przyznania się do tego, że osobiście zabijał podejrzanych o przemyt narkotyków – podaje agencja Reuters.

Wczoraj Duterte oznajmił, że w czasie sprawowania urzędu burmistrza miasta Davao patrolował ulice w poszukiwaniu „spotkania dla zabójstwa”, dając w ten sposób przykład służbom porządkowym.

„Jest to zdrada zaufania społecznego, na którą składają się ciężkie przestępstwa, ponieważ masowe zabójstwa należą do kategorii ciężkich przestępstw. Natomiast zgodnie z konstytucją ciężkie przestępstwa stanowią uzasadnienie impeachmentu” – cytuje Reuters słowa senatora Leile de Limy.

Według informacji agencji minister sprawiedliwości Vitaliano Aguirre nazwał „przesadą” wyznania Duterte, podkreślając, że było to swojego rodzaju „hiperbolą”, aby jego komunikat dotarł do ludzi. Wybrany w maju prezydent Duterte opowiada się za szeroko zakrojoną walką z osobami uzależnionymi od narkotyków oraz tymi, którzy dystrybuują zakazane substancje. Według najnowszych danych policji od czasu dojścia Duterte do władzy w kraju zostało zabitych około 3 tys. osób związanych z handlem narkotykami.

Wcześniej senator Leile de Lima wezwała Międzynarodowy Trybunał Karny do przeprowadzenia śledztwa w sprawie zabójstw pozasądowych, które uważa za „zbrodnie przeciwko ludzkości”.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)